



Jestem magistrem inżynierem budownictwa lądowego. Pochodzę z Piotrkowa Trybunalskiego, miasta, w którym przez kilkaset lat od-

bywały się sądy trybunalskie, przeniesione następnie do Lublina. Ja - podobnie - po studiach przeprowadziłem się do Lublina i pracowałem w kilku przedsiębiorstwach budowlanych na kierowniczych stanowiskach, aż do emerytury. Nie traktowałem dnia przejścia w stan spoczynku jako etapu zagrzebania się w domowych pieleszach, z kapciami na nogach i herbatką przed telewizorem. Wprost przeciwnie, mając teraz więcej wolnego czasu, postanowiłem zrealizować wiele spraw dotąd odkładanych na później. Przez cały okres pracy zawodowej, i obecnie, byłem i jestem bardzo aktywny w pracach społecznych na rzecz Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, w której mieszkam, oraz na rzecz Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, którego jestem członkiem. Od wielu lat pielęgnuję również moje najważniejsze hobby — zwiedzanie Polski, Europy i świata w rodzinnym gronie. Emerytura dała mi większe możliwości poświęcenia się podróżom. A podróże realizuję na kilka sposo-

bów, z których wcześniej preferowałem indywidualny wyjazd z namiotem na camping, obecnie wyjeżdżamy na zorganizowane wycieczki z biurem podróży. Zwiedziłem z rodziną prawie wszystkie kraje europejskie, niektóre afrykańskie i azjatyckie. Byłem na zboczu Mont Blanc, zaglądałem do krateru Wezuwiusza, pływałem statkiem po Bajkale, grałem w kasynie w Monte Carlo i Macao, chodziłem po Murze Chińskim i modliłem się w Jerozolimie. Z każdego wyjazdu przywożę film, zdjęcia, a przede wszystkim mnóstwo niezapomnianych wrażeń, którymi dzielę się z przyjaciółmi podczas spotkań w długie zimowe wieczory. Niektóre z najciekawszych wspomnień spisuję w formie reportażu, z myślą o ich wydrukowaniu. Ale mimo tylu pięknych rzeczy na świecie, to uważam, że Polska jest piękna, a najpiękniejsza jest Lubelszczyzna. Nasze jeziora, grzybowe lasy i zabytkowe miasta, odpowiednio zagospodarowane i wypromowane, skutecznie konkurują mogą z innymi perłami turystycznymi w świecie. I wierzę mi Państwo, że na emeryturze nie mam czasu się nudzić.

Krzysztof Baranowski



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Opowieści podróżnicze **Krzysztofa Baranowskiego** **Zamek Czocha, Wrocław i Zakopane**



Zapraszamy

Zamek Czocha, Wrocław i Zakopane

Film z mojej podróży na Dolny Śląsk i do Zakopanego pokażę **w dniu 13 stycznia 2016 r.** Głównym celem wycieczki był **Zamek Czocha**, położony nad zalewem Leśniańskim (na rzece Kwisa), w pobliżu miejscowości Leśna. Dobrze zachowany, gotycki zamek z XIII w. był wybudowany z inicjatywy króla czeskiego Wacława II. Przez jakiś czas był siedzibą książąt świdnickich, potem był wielokrotnie przebudowywany, a obecnie należy do prywatnego właściciela i jest częściowo hotelem i muzeum. W czasie II wojny światowej w zamku działała szkoła szyfrantów Abwehry. Fakt ten stał się tematem kilku filmów, nakręconych w oryginalnych plenerach zamkowych. Zobaczymy zamek od zewnątrz, a następnie przejdziemy trasą turystyczną przez większość sal, aż do punktu widokowego na wieży. Po drodze skorzystamy z kilku ukrytych sprytnie tajemnych przejść, a także zobaczymy skarbiec w którym podobno ukryty był w czasie wojny skarb. Wiele wskazuje na to, że nie wszystkie skarby ukryte w zamku Czocha zostały dotychczas odkryte.

Kolejnym zamkiem jest **zamek Książ**, wybudowany w XIII w. przez księcia świdnickiego Bolka I. Patrząc na bryłę zamku z punktu widokowego, wyraźnie można wydzielić część najstarszą z XIII w., środkową z XVI w. i pałac z XVIII w. Ostatnią właścicielką zamku była Maria Teresa Hochberg, bardziej znana jako Disy. Zwiedzimy niektóre pomieszczenia zamkowe, piękne ogrody założone na tarasach między murami obronnymi oraz zobaczymy miejsce, gdzie pochowana jest Disy.

Dalej pojedziemy do **Wrocławia**, stolicy Dolnego Śląska. Zwiedzanie miasta rozpoczniemy od przepięknego, tonącego w kwiatach Ogrodu Japońskiego, następnie przejdziemy przez park obok budynków dawnej Wytwórni Filmów Fabularnych i dojdziemy do Hali Ludowej. Hala została wybudowana w 1913 r. i jest jedną z pierwszych konstrukcji żelbetowych na świecie, większą od rzymskiego Panteonu. Obecnie mieści około 6000 widzów. Przed Halą stoi wysoka na 100 m stalowa iglica postawiona na Wystawę Ziem Odzyskanych w 1948 r. Z Hali pójdziemy do ZOO zobaczyć Afrikanerium, czyli zwierzęta i rośliny z Afryki, zgromadzone pod jednym dachem. Na rynku wrocławskim obejrzymy wspaniały ratusz, który obecnie jest muzeum wewnątrz, pomnik Aleksandra Fredry i pomnik Juliusza Słowackiego.

Przenosimy się do **Zakopanego**. Niestety, Zakopane wita nas deszczem, więc zwiedzać będziemy w deszczu. Wjedziemy kolejką na Gubałówkę, zobaczymy kościół Niepokalanego Serca N. M. P. Fatimskiej przy ul. Skibówki, wybudowany przez społeczność górali w podzięce Matce Boskiej za uratowanie życia, po zamachu, papieżowi św. Janowi Pawłowi II oraz drewnianą kapliczkę na Jaszczurówce, zaprojektowaną przez Stanisława Witkiewicza w 1907 r. Zobaczymy też stary, zabytkowy cmentarz „Na Pęksowym Brzysku”, na którym pochowani są ludzie zasłużeni dla Zakopanego i dla Polski.

Zapraszam
Krzysztof Baranowski



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Opowieści podróżnicze Krzysztofa Baranowskiego *Zamek Czocha, Wrocław i Zakopane*



Spotkanie odbędzie się
w środę 13 stycznia 2016 r. o godz. 17.00
w sali widowiskowej Domu Kultury LSM
w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29
www.domkulturyism.pl
Wstęp wolny